

TVN za głowę Gowina. Niezły interes!

20 lipca 2021

Porozumienie dostało „propozycję nie do odrzucenia”. Jeśli nie poprze PiS w bitwie przeciwko Grupie TVN, Jarosław Gowin straci stanowisko wicepremiera. Rządzącym zależy, żeby ustawa przeszła już w tym tygodniu.

Bez Porozumienia PiS nie będzie miała w Sejmie większości i nie da rady wybić zębów znienawidzonej stacji telewizyjnej oraz jej satelitom. Zatem, jak wynika z poniedziałkowej prasówki, postanowiono zaszantażować Gowina pozbawieniem stanowiska. Onet spekuluje, że „Kaczyński szuka w Sejmie alternatywnej większości. Na jego celowniku jest Konfederacja”.

Ma to być na razie strzał ostrzegawczy: nawet jeśli Jarosław Gowin straci stanowisko wicepremiera, to zachować ma tekę ministra a koalicja ma dalej trwać. Tak z kolei twierdzi „Newsweek”.

Jan Strzeżek, wicerczecznik Porozumienia, stwierdził, że jego ugrupowanie nie poprze ustawy w obecnym kształcie, ponieważ „nie chce, by jedyną narracją medialną była narracja Jacka Kurskiego”. Partia Gowina w ostatni piątek zapowiedziała złożenie poprawki. Nie, żeby Gowin nie zgadzał się z jej wymową („Zgadzamy się z intencją polegającą na tym, by doprecyzować przepisy w taki sposób, aby media działające w Polsce nie mogły wpaść w ręce kapitału pochodzącego z krajów, które kierują się antydemokratycznymi wartościami” – vide Rosja, Chiny i kraje arabskie), ale po prostu obawia się przypadkiem nie wkurzyć „głównego sojusznika” ze stolicą w Waszyngtonie. Gowin szuka wśród opozycji szerszego poparcia dla poprawki z zapisem o tym, że inwestorzy medialni mogliby pochodzić z państw Organizacji Współpracy Gospodarczej i

Rozwoju (OECD). Na to jednak krzywo patrzy PiS (wszak „do OECD może wkrótce zostać przyjęta Rosja!”).

Ryszard Terlecki powiedział (nomen omen!) portalowi tvn24.pl, że „nie ma planu wypychania kogokolwiek”. – Cały czas trwają rozmowy wewnątrz naszej koalicji, uzgadniamy rozmaite stanowiska, nie tylko dotyczące tej kwestii, i jak dotąd zachowujemy spokojnie większość – stwierdził, pytany jednak o to, co się stanie jeśli Porozumienie się wyłamie z głosowania, dodał tajemniczo, że „wtedy będziemy się martwić”.

Jednak Onet obstaje przy swojej wersji. Według redakcji Jarosław Kaczyński upatruje nadziei w alternatywie dla Gowina. Mają ją stanowić antyamerykańscy narodowcy na czele z Robertem Winnickim. Jednak nawet po dołożeniu ich głosów i głosów od Pawła Kukiza, może ich nie starczyć.

Natomiast frakcja wolnościowa w Konfederacji nie pali się wcale do poparcia ustawy. „To jest takie ciosanie grubym toporem. Jego bezpośrednim efektem będzie załamanie pluralizmu medialnego w Polsce. Niezależenie jak oceniamy rzetelność danych mediów, to wartością jest pluralizm. Widzowie sami mogą wyciągnąć sobie wnioski” – stwierdził Dobromir Sośnierz i dodał, że owszem, we frakcji narodowej trwa na ten temat dyskusja, jednak ogólnie Konfederacja nie bardzo chce poprzeć Lex TVN w tym kształcie.

Już w czasie negocjacji w sprawie wyboru RP0 pod adresem Gowina pojawiały się groźby pozbawienia go fotela. W końcu to się pewnie kiedyś stanie. Złośliwi jednak mówią, że jest on chwilowo najskuteczniejszą opozycją w Polsce.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com